

# Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, czwartek, 20 września 1945 r.

Nr 204

## Szanse Poznania

Zagadnienie motoryzacji w Polsce przed wojenną rozbiła się zawsze o dwie zasadnicze sprawy:

1. zły stan sieci drogowej,
2. brak fabryki samochodów w Polsce.

W związku z przesunięciem się granic państwa ku Zachodowi kwestia dróg uległa znacznemu złagodzeniu. Na nowo przyłączonych terenach uzyskaliśmy doskonałą sieć pierwszorzędnych dróg o trwałej nawierzchni, wymagających tylko stosunkowo nieznacznych napraw.)

Sieć drogowa Wielkopolski, Śląska i Pomorza jest na ogół wystarczająca, tak, że właściwie wysiłki nasze w tej dziedzinie mogłyby się ograniczyć do kilku województw, położonych wzdłuż północnego i południowego biegu Wisły.

Sprawa budowy fabryki samochodów ma w Polsce bardzo długą historię. Pamiętamy ciągnące się w nieskończoność pertraktacje z Fordem, General Motors i Fiatem rozbijające się zawsze o te czy inne prywatne „intruzki”, które ostatecznie doprowadziły do stworzenia w Warszawie czegoś pośredniego między fabryką a montownią. W każdym razie w ciągu dwudziestu kilku lat nie zdobyliśmy się na to, aby budować w kraju samochody, choć chyba nie było w Polsce człowieka, który by nie doceniał wagi zagadnienia.

Obecnie i w tym względzie możliwości nasze są daleko większe. W pertraktacjach w sprawie odszkodowań wojennych Związek Radziecki przyrzekł nam przydzielić ze swej transzy odszkodowań całkowite urządzenie jednej z niemieckich fabryk samochodów. — Otwarta pozostała kwestia znalezienia odpowiedniego kompleksu terenów i hal fabrycznych na ziemiach polskich, gdzieby fabrykę taką można uruchomić.

I oto Wielkopolska — a Poznań w szczególności — staje wobec jedynej w swoim rodzaju szansy: zmontowania u siebie pierwszej w Polsce fabryki samochodów.

Naczelnym Dyrektorem Państwowego Urzędu Samochodowego mjr Wrzos, który bawił ostatnio w Poznaniu w związku z otwarciem państwowych warsztatów remontu samochodów, zwiedził w towarzystwie szefa technicznej misji radzieckiej płk Lewaszowa i wiceprezydenta miasta Poznania ob. Drabowicza wybudowaną w Poznaniu w czasie wojny fabrykę akumulatorów „Afa”. — Po zapoznaniu się z zakładami, w których powierzchnia użytkowa hal wynosi 35 tys. m<sup>2</sup> mjr Wrzos stwierdził, że nie ma w Polsce drugiego obiektu, który by bardziej nadawał się na umiejscowienie w nim fabryki samochodów.

Ze względu na stosunkowo szczupły teren, w grę wchodziłaby produkcja tylko jednego typu samochodu osobowego. — Fabryka samochodów — to miasto samo dla siebie. — Toteż już istniejące zakłady traktować by można jedynie jako serce przyszłej fabryki, które należało by uzupełnić przez włączenie przylegających terenów. Po załatwieniu formalności prawnych, związanych z przejęciem dodatkowych parcel, praca ruszyłaby w szybkim tempie naprzód i — jak sądzi mjr Wrzos — w ciągu roku mogłyby już wyjść z fabryki pierwsze samochody polskiej konstrukcji.

Czym byłaby dla Poznania fabryka samochodów, zatrudniająca kilkadziesiąt tysięcy robotników, jaki mógłby być jej wpływ na ożywienie życia gospodarczego i społecznego naszego województwa, nad tym nie potrzeba się rozwodzić. Wystarczy wspomnieć, że fabryka taka stwarza podstawy bytu dla całej masy przemysłów pomocniczych z zakresu elektrotechniki, mechaniki, lakiernictwa, narzędziarstwa itp. Te przemysły pomocnicze

\*) Można powiedzieć, że właśnie na tym odcinku korzyści przesunięcia się geograficznego Polski najbardziej rzucają się w oczy. Zamiast rozległych pustkowi i leśnych ostępów, gdzie nawet przejazd kresową taradajką natrafiał na wielkie trudności zwłaszcza w porze roztopów wiosennych i jesienią, uzyskaliśmy tereny gospodarczo zorganizowane i powiązane drogami, wykładanymi kłosa lub asfaltem.

## Sztandar I-ej Armii W. P. udekorowany został Krzyżem Grunwaldu I-ej klasy

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Katowicach uroczystości na cześć I-ej Armii W. P.

Po mszy połowej na boisku „Pogoni” i poświęceniu nowego sztandaru przez ks. biskupa Bieńka na mównicy stanął Premier Osóbka-Morawski i przemówił w te słowa:

### Mowa Premiera

„Ilekoć wspominam sławę I Armii Polskiej ogarnia mnie wielkie wzruszenie. I Armia odegrała w tych burzliwych i ciężkich dla Narodu Polskiego czasach wielką rolę militarną i polityczną, gdy żołnierze polscy rozproszeni po wszystkich krajach bili się ze swym odwiecznym wrogiem niemieckim i za własną Ojczyznę i za cały świat. Naród Polski nie ugiął się pod brzemieniem okupacji i przeciwstawił się wrogowi. Brakowało Polsce jasnej idei, jasnej drogi politycznej, która by mogła pokierować wysiłkami Narodu, żołnierz polski bił się na wszystkich frontach świata — dzielny i ofiarny, bili się w lasach partyzanci: robotnicy, chłopcy i inteligenci.

Żołnierz polski walczył pod Tobrukiem, pod Monte Cassino, pod Lenino.

Ale trzeba było postawić sobie pytanie, jaką drogą należy iść ku wolnej Polsce. Byli tacy, którzy pragnęli zaprowadzić żołnierza polskiego na manowce. Wtedy to I Armia Polska zorganizowana na gościnnej ziemi radzieckiej pokazała nie tylko jak bić się należy o Polskę, ale i jaką obrać drogę ku wyzwoleniu Ojczyzny. Pierwsza Armia Polska choć wtedy oderwana od kraju, poszła za głosem demokracji w kraju, gdzie powstała Krajowa Rada Narodowa. Myśl demokracji polskiej w kraju zbiegła się z myślą żołnierzy Pierwszej Armii.

Na zawsze pozostał mi w pamięci te chwile, kiedy miałem możność zetknąć się z I Armią, kiedy bawilem jako delegat Krajowej Rady Narodowej na ziemi radzieckiej. Widziałem, jak organizowała się I Armia i widziałem narodziny Wojska Polskiego. I Armia jest trzonem, jest chlubą Wojska Polskiego. Jej czyny wojskowe — to Lenino, Praga, Warszawa, Wał Pomorski,

Odra, szturm Berlina i Łąby. Żołnierz I Armii walcząc u boku Armii Czerwonej zawarł wielki sojusz z Armią Radziecką i ze Związkiem Radzieckim. Żołnierz polski utwierdził tę nową przyjaźń pomiędzy nami i naszym wschodnim sąsiadem i utorował nam drogę, która była drogą słuszną. Dlatego też pozwolicie, że w tym wielkim dniu święta, gdy czciliśmy pamięć bohaterów, którzy padli w boju za naszą Ojczyznę i za wolność wszystkich narodów świata, uczymy I Armię okrzykiem: Pierwsza Armia niech żyje! Niech żyje Odrodzone, Zjednoczone Wojsko Polskie! Niech żyje suwerenna, demokratyczna Polska!

Następnie zabrał głos członek Krajowej Rady Narodowej ob. Zambrowski, który podniósł zasługi I-ej Armii na szlaku bojowym od Oki do Łąby. „Nikt wam nie może odmówić — powiedział mówca — wielkopolnej zasługi, że staliście się pionierami przełomu w naszych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, że przez zjednoczenie z żołnierzami podziemnej Armii Ludowej utworzyliście trzon nowego, odrodzonego Wojska Polskiego.”

Mówca odczytał list Prezydium K. R. N. do Dowództwa I-ej Armii W. P., które w uznaniu zasług Pierwszej Armii Wojska Polskiego wobec Narodu i Państwa Polskiego, w walce o niepodległą, demokratyczną Polskę, oraz dla upamiętnienia i utrwalenia jej tradycji bojowych w szeregach Wojska Polskiego stwierdza, że Pierwsza Armia Wojska Polskiego dobrze zasłużyła się Ojczyźnie i postanawia odznaczyć Pierwszą Armię Wojska Polskiego Krzyżem Grunwaldu I klasy.

Po odczytaniu listu ob. Zambrowski wręczył insygnia orderu Grunwaldu generałowi Popławskiemu.

Generał Popławski w odpowiedzi oświadczył: „My żołnierze, zapewniamy Rząd Jedności Narodowej, że jak walczyliśmy, gdy tego Polska zażądała, tak będziemy walczyć nadal przeciwko każdemu, kto chciałby postawić wraź stopy na polskiej ziemi!”

Wojewoda generał Zawadzki, podkreślił wagę momentu odznaczenia I-ej Armii Polskiej Krzyżem Grunwaldu.

### Depesza do Prezydenta Bieruta

Po okrzykach na cześć odrodzonego Wojska demokratycznego orkiestra odegrała hymn państwowy i odczytana została depesza z pozdrowieniami od Pierwszej Armii Polskiej dla Prezydenta KRN ob. Bieruta, po czym zabrał głos przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego gen. Korsak, podkreślając, że Pierwsza Armia dała wzór, jak należy walczyć o wolność, o Polskę demokratyczną. Zwracając się do żołnierzy powiedział: „Musicie świecić przykładem przy odbudowie kraju, którą kieruje Rząd Jedności Narodowej!”

### Adres hołdowniczy do Wodza Naczelnego i depesza do Generalissimusa Stalina

Po przyjęciu przez obecnych z entuzjazmem okrzyku: „Niech żyje Wódz Naczelny!” wysłano do Marszałka Roli-Zymińskiego adres hołdowniczy.

W imieniu stronnictw politycznych przemawiał generał sekretarz CKWPPS ob. Cyrankiewicz. Przemówienia zakończono okrzykami na cześć Armii Czerwonej i odegraniem hymnu radzieckiego. Następnie odczytano treść depeszy z pozdrowieniami od Pierwszej Armii Polskiej do Generalissimusa Stalina.

### Defilada

Po przemówieniach rozpoczęła się defilada. Przyjmował ją Premier ob. Osóbka-Morawski w asyście generalicji, wśród której byli zastępca marszałka Rokossowskiego gen. Ozimin i członek Rady Wojennej gen. Morozow. Na czele maszerował gen. Karakas — zastępca dowódcy I-ej Armii Polskiej.

Za nim kroczyły okryte wiekopoimną chwałą oddziały 13. dywizji piechoty I-ej Armii Polskiej. Po defiladzie, w której wzięły udział bataliony młodzieżowe TUR, nastąpiła przerwa, a w godzinach poobiednich odbył się koncert pieśni Pierwszej Armii. W godzinach wieczornych zabawa taneczna zakończyła uroczyste święto.

## Drugi tydzień obrad Rady Ministrów

London, 19. 9. (Polpress). Rada Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęła drugi tydzień obrad. Korespondent Agencji Francepress pisze, że atmosfera, która przeważała w pierwszym tygodniu, pozwala wyrokować o przyszłości pracy i jej rezultacie. Znamienne, że nie tracono cennego czasu na długie exposé i przemówienia oratorskie przy okrągłym stole. Dwie osoby wysuwają się wyraźnie na pierwszy plan — pisze korespondent Francepress — są to: Molotow i Bevin. W dacie z każdej okoliczności, że Molotow jest wytrwałym dyplomata. Zabiera on głos w odpowiednie chwile, ustępuje w sprawach mniejszej wagi i zawsze umie przeformułować swą tezę w sprawach zagranicznych. Molotow przemawia po rosyjsku, głosem wyraznym. Jego uwagi są zawsze jasno sprecyzowane.

London, 19. 9. (Polpress). Na konferencji prasowej regent grecki, arcyb. Damaskinos wyraził nadzieję, że przedstawiciele Grecji będą dopuszczalni do konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie, celem przedstawienia rozstrzeżeń greckich.

### Obiad na cześć Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

London, 19. 9. (BBC). Premier Rządu angielskiego Attlee wydał 17 września obiad w pałacu Saint James, na cześć obradującej w Londynie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Na obiedzie obecni byli W. Molotow, E. Bevin, James Byrnes, Wan-Szi-Tse, minister Bidault, oraz delegacje mocarstw, które biorą udział w zaradach.

## Na Dalekim Wschodzie

### Aresztowania japońskich przestępców wojennych

London, 19. 9. (BBC). Według informacji agencji Reutera z Tokio, były minister komunikacji i łączności w gabinecie Togo, kontradmirał Teradzima, który figuruje na liście zbrodniarzy wojennych, opublikowanej przez generała Mac Arthura — został aresztowany. Teradzima osadzono w więzieniu w mieście Jokohama. Wszyscy członkowie gabinetu japońskiego, którzy sprawowali władzę w czasie wypadków w Pearl-Harbour, za wyjątkiem dwóch, są albo aresztowani, albo popełnili samobójstwo.

Tokio, 19. 9. (TASS). Japońskie radio donosi, że były japoński minister handlu i przemysłu Nobusuke Kisi, którego nazwisko zostało umieszczone przez naczelne dowództwo sojuszników na liście przestępców wojennych, zgłosił się w sztabie 8-mej armii amerykańskiej. W sztabie zgłosili się również przestępcy wojenni: pułkownik Seitsi Ota i pułkownik Hirosi Takeutsi.

San Francisco, 19. 9. (TASS). Radio San Francisco podaje doniesienie korespondenta towarzyszącego radiowego Mewthuel, stwierdzając, że w okolicach Tokio aresztowano przestępcę wojennego Josihisa Kadzu, kierownika towarzystwa „Czarny smok”.

### Wojska chińskie w Pekinie

London, 19. 9. (Polpress). Naczelnym dowódcą chińskich wojsk lądowych generał Ho-Yung-Czui doniósł, że pierwsze oddziały wojsk chińskich wkroczyły do przastarej stolicy Chin, Pekinu.

### Epidemia samobójstw w Japonii trwa

San Francisco 19. 9. (TASS). Japońska gazeta „Asachi” podaje, że gen.-leutenant Josio Sindezuka, były członek japońskiej najwyższej rady wojennej, popełnił samobójstwo, przycinając sobie gardło. Równocześnie radio San Francisco podaje, że pułkownik Suja, szef obozu jeńców na wyspie Borneo, popełnił samobójstwo, w czasie oczekiwania na przesłuchanie w sztabie armii australijskiej. Pułk. Suja ponosił odpowiedzialność za śmierć 600 jeńców wojennych.

### Niszczanie floty i obrony wybrzeży

London, 19. 9. (BBC). Według wiadomości z Tokio, dowódca III floty amerykańskiej — Halsey, oświadczył, że system japońskiej obrony wybrzeża, który zamykał dostęp do Zatoki Tokijskiej, został zniszczony. Zniszczono również 51 japońskich kieszonkowych łodzi podwodnych (tzw. łodzi o małym tonażu), 103 łodzie podwodne, kierowane przez samobójców oraz 1.033 torpedy. Wystrzelono w powietrze 25 dział obrony wybrzeża.

### Oczyszczanie Chin z wojsk japońskich

Nowy Jork, 19. 9. (Polpress). United Press donosi, że oddziały japońskie nie złożyły jeszcze dotychczas broni w niektórych prowincjach Chin. Chińskie wojska rządowe, współdziałające z oddziałami komunistycznymi, otoczyły w okolicy Kowloon oddział japoński, składający się z 18 tysięcy żołnierzy, który po wezwaniu do poddania się, rozpoczął bez walki składać broń.

## Chcesz potężnej Polski na morzu? — zapisz się na członka Ligi Morskiej

Sekretariat Ligi — Poznań, Fredry 7

niekoniecznie musiałyby się mieścić w samym Poznaniu, lecz mogłyby być rozsiane po prowincji wielkopolskiej.

Sprawa pomieszczenia dla samej fabryki nie rozwiązuje jednak całokształtu zagadnienia. Trzeba również zapewnić dach nad głową pracownikom zakładów. Wysiłek miasta w kierunku wyremontowania zniszczonych domów mieszkalnych musiałby się uwielokrotnić. Przystopuszczać należy, że gdy ostatecznie przesadzona będzie sprawa umieszczenia w Poznaniu fabryki samochodów, to i w przyszłości kredytu na odbudowę władze centralne staną się mniej wstrzęmieliwe.

W przemyśle samochodowym, bardzo specjalnym, wymagającym dużych kwalifikacji od robotnika — sprawa kadr, personelu fabrycznego jest jedną z najtrudniejszych do rozwiązania. Sprawi nam ona niemało kłopotu. — Ale i w innych miastach byłyby te same kłopoty. Może nawet większe. Wielkopolska bowiem posiada bardzo silny liczebnie i wysoko kwalifikowany zawodowo element rzemieślniczy, który po pewnym krótkim przeszkoleniu mógłby stanowić podbudowę fachową. Poza tym bardzo znaczny odsetek Wielkopolan w latach okupacji pracował przez wiele lat w niemieckich fabrykach sa-

molotów, czołgów, aparatów radiowych w różnych warsztatach mechanicznych w Rzeszy i posiada stosunkowo dużą techniczną zaprawę. Także poziom inteligencji i obeznania z maszyną jest u nas stosunkowo wysoki. Wszystkie te momenty przemawiałyby za tym, że Poznań posiada nie tylko odpowiednie hale fabryczne, ale i inne warunki, potrzebne dla uruchomienia produkcji samochodowej.

Zadaniem władz wojewódzkich i miejskich będzie więc dołożyć wszelkich starań, aby stolica Wielkopolski naprawdę stała się pierwszym ośrodkiem produkcji samochodowej w Polsce. J. B.

# Rada Naczelna będzie czuwać nad wypełnieniem programu politycznego i społecznego P.Z.Z.

W dniu 16 bm. odbyła się w Solicach-Zdroju pod Wałbrzychem, konferencja Zarządu Głównego i aktywów Polskiego Związku Zachodniego. Wjeżdżając wzięli udział 32 delegatów z całej Polski z wiceprezesa P.Z.Z., ob. Ministrem J. St. Hanemanem na czele.

Referaty zasadnicze wygłosili: o sprawach organizacyjnych dyrektor P.Z.Z. ob. J. Dubiel, prasie P.Z.Z. — dyr. Instytutu Śląskiego ob. dr Lutman, teatrze i chórze P.Z.Z. — kierownik Okręgu Krakowskiego ob. inż. Bryl, osadnictwie i Świątyni Związku Polaków zagranicą — wicedyrektor P.Z.Z. ob. Cz. Brzóska, sprawie Zaolzia i Łużyce — naczelnik wydziału społeczno-politycznego P.Z.Z. ob. dr Szczeniński, sprawie Polaków — obywateli niemieckich — kierownik Okręgu Zachodnio-Pomorskiego P.Z.Z. ob. M. Kmieciak.

Jest rzeczą jasną, stwierdził ob. dyr. Dubiel, że Polski Związek Zachodni powstał w wyniku pewnego procesu historycznego, w jakim znajduje się naród i państwo polskie. W wyniku tego P.Z.Z. jest i będzie bojową organizacją, organizacją polskiego osadnictwa na nowo odzyskanych ziemiach. P.Z.Z. zostanie silnie uaktywniony, aby budzić i rozwijać czujność narodową w stosunku do Niemiec. Dla należytego wypełnienia zadań powołana zostanie Rada Naczelna P.Z.Z., która będzie jednocześnie Radą Ziemi Zachodnich.

Jeśli chodzi o prasę P.Z.Z., „Polska Zachodnia” wydawana w Poznaniu, zostaje naczelnym organem bojowym P.Z.Z., „Sprawy Zachodnie”, miesięcznik Okręgu Śląskiego, piśmie sztabowym. Dalej zostanie uruchomiona Zachodnia Agencja Prasowa w Poznaniu oraz będzie wydawana „Biblioteka P.Z.Z.” w formie książkowej i broszurowej. P.Z.Z. wspólnie z Samopomocą Chłopską wydawcą będzie również „Osadnika Zachodniego”. W ogóle cała prasa i wydawnictwa będą skoncentrowane przy Zarządzie Głównym w Poznaniu. Teatr Polskiego Związku Zachodniego wystawił wspaniały sztuki L. Rydla pt. „Jeńcy”, niezwykle aktualną. Poza tym uruchomił reprezentacyjny chór.

W referacie o osadnictwie, ob. wicedyrektor P.Z.Z. Brzóska scharakteryzował dotychczasowe osiągnięcia i braki w akcji osadniczej. Dalej nakreślił najbliższe zadania w akcji osadniczej i to:

1. wprowadzenie jednolitego systemu przesiedleńczo-osadniczego na terenie całej Polski, dalej
2. ściśłą współpracę P.Z.Z. z Państwowym Urzędem Repatriacyjnym i Samopomocą Chłopską,
3. wprowadzenie planu gospodarczego i finansowo-kredytowego dla osadnictwa na Ziemiach Zachodnich.

Aby niedomagania akcji osadniczej, dalej działalności władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa usunąć, należy przeprowadzić ostrą krytykę w prasie i dopuszczyć do otwartych wypowiedzi o prawdzie na Ziemiach Zachodnich. Poza tym musi być jeden ośrodek dyspozycyjny dla Ziemi Zachodnich: Ministerstwo Ziemi Zachodnich, które musi powstać.

Tak samo musimy powiedzieć prawdę o Polsce Polakom za granicami Państwa Polskiego. Polaków tych musimy również sprowadzić do kraju. Dlatego P.Z.Z. zajmie się reaktywowaniem Wszechświatowego Związku Polaków z granicą. Ob. dr Szczeniński stwierdził, że zagadnienie Śląska

jest dla nas niesłychanie żywe i zasadnicze. Śląsk Zaolziański ze 170.000 Polaków jest i będzie polski.

Jeśli chodzi o Łużyce, to problem łużycki bezpośrednio nas nie interesuje, ale w interesie Polski jest, aby powstało autonomiczne państwo łużyckie. W tym celu propaganda popierania interesów łużyckich w Polsce jest konieczna.

Ob. M. Kmieciak zreferował w treściwym odczycie sprawę Polaków obywatelstwa niemieckiego, mówiąc o ich głębokim patriotyzmie i woli powrotu do ojczyzny. W tym celu należałoby jak najwcześniej przeprowadzić reemigrację Polaków z Niemiec.

Po referatach odbyła się ożywiająca dyskusja. Przemówił ob. minister J. St. Haneman, który stwierdził, że dziś nadszedł czas realizowania polityki piastowskiej, nawrotu do koncepcji państwa polskiego, opartego o stałą myśl polityczną. Jeśli chcemy raz na zawsze naprawić nasze błędy polityczne, gospodarcze i społeczne, musimy wypełnić nasze zobowiązania narodowe na zachodnich kresach polskich i jednocześnie dokonać sprawiedliwej przebudowy społecznej wewnątrz kraju.

W wyniku obrad uchwalono następującą rezolucję:

1. „Konferencja stwierdza, że plan akcji przesiedleńczo-osadniczej P. Z. Z. na miesiąc sierpień został wykonany tylko w 50%. W pewnej mierze zostały się na to przyczyny obiektywne, jak np. okres żniw oraz zniesienie przez Ministerstwo Komunikacji biletów indywidualnych dla osadników. Główną jednak przyczyną leży w tym, że nie dopisały nasze organizacje okręgowe. Niektóre okręgi, jak np. warszawski i krakowski z nagannym niedbalstwem nie dopilnowały wykonania przyjętych przez siebie obowiązków w zakresie wykonania planu. Konferencja wzywa w związku z tym zarządy okręgowe do usprawnienia organizacji i ścisłego wykonania przyjętych na siebie zobowiązań organizacyjnych.
2. Konferencja wzywa zarządy okręgowe P. Z. Z. do zachowania czujności, by w szeregi P. Z. Z. nie wkradły się jednostki nieuczciwe, które by legitymując się członkostwem P. Z. Z. chciały uprawiać na ziemiach zachodnich nieuczciwe interesy.
3. Konferencja zwraca Zarządom Okręgowym uwagę na niebezpieczeństwo przeniknięcia do P. Z. Z. zdrajców narodu, byłych agentów gestapo, oraz agentów „Wehrwulfu”, którzy dla zmylenia czujności będą usiłowali przeniknąć do organizacji z decyzjami antyniemieckiej jaką jest P. Z. Z.
4. Taką samą czujność należy zachować wobec

elementów reakcyjnych, które wykorzystując szeroka, bezpartyjną platformę demokratyczną P. Z. Z., chciałyby w szeregach naszej organizacji prowadzić zdradziecką robotę reakcyjną. Ostatnio aresztowany został przez władze bezpieczeństwa wiceprezes obwodu Katowice-Miasto, Wałkowiak. Zarząd Główny P. Z. Z. uzyskał możliwość zapoznania się z przebiegiem dochodzeń w sprawie Wałkowiaka. Z dochodzeń tych wynika, że współpracował on na terenie Śląska nielegalną organizacją, która działała na szkodę demokratycznego państwa polskiego. Jednostki takie na terenie organizacji należy demaskować jako szkodników tych wielkich celów, którym służy P. Z. Z.

5. W celu usunięcia nieznajomości celów i zadań P. Z. Z. oraz roli naszej organizacji w chwili obecnej, konferencja wzywa wszystkie Zarządy Okręgowe do urzędowania w ciągu października konferencji informacyjnych o P. Z. Z. w miastach wojewódzkich, na które zaprosić należy przedstawicieli administracji, przedstawicieli wszystkich stronnictw, związków zawodowych, organizacji społecznych, prasy, Urzędu Bezpieczeństwa itp. O konferencjach tych należy zawiadomić Zarząd Główny, który wyśle swoich delegatów. Zarazem ogłoszono rezolucję Polskiego Związku Zachodniego w sprawie Paderborn:

„Konferencja Zarządu Głównego P. Z. Z. zwraca delegatów okręgów i aktywów P. Z. Z. zwraca się do Rządu Jedności Narodowej o zajęcie jak najbardziej energicznego stanowiska w sprawie 48 Polaków skazanych przez sąd angielski w Paderborn.

Skazanie Polaków na karę śmierci i ciężkie kary więzienia za czyny spowodowane butą niemiecką wobec wysiedlonej i od szeregu lat pozabawionej swych ognisk domowych ludności polskiej, przejmując naród polski najgłębszym oburzeniem. Dzieje się to w chwili, gdy setki tysięcy zbrodniarzy hitlerowskich, którzy wymordowali miliony Polaków, chodzą na wolności i mają nadal możliwość dawania upustu swej nienawiści wobec robotników polskich, wywiezionych na przymusowe roboty.

Polski Związek Zachodni stoi na stanowisku, że niezależnie od kroków jakie Rząd Jedności Narodowej przedsięwzięnie w tej sprawie, jedyнным sposobem uniknięcia tego rodzaju bolesnych faktów w przyszłości jest jak najradykalniejsze sprowadzenie Polaków, przebywających za granicą, a w szczególności na okupowanym terytorium Niemiec do kraju.

W wykonaniu tego zadania P. Z. Z. całkowicie oddaje się do dyspozycji Rządu Jedności Narodowej”.

## Wysiłek wsi polskiej — gwarancją lepszego jutra

Przemówienie wicepremiera Mikołajczyka do rolników

Wicepremier Stanisław Mikołajczyk wygłosił dłuższe przemówienie radiowe skierowane do rolników i robotników rolnych.

„Jesteśmy — mówił — w okresie największego nasilenia przygotowania i wykonania zasiewów jesiennych, a jednocześnie musimy dostarczyć w formie świadczeń rzeczowych chleb robotnikom i ludności w mieście. Rząd Jedności Narodowej zdaje sobie sprawę z trudności jakie stoją przed wsią i czyni wszystko, aby je stopniowo usuwać. Od maksimum wysiłku i zrozumienia sytuacji ogólnej zależy zabezpieczenie naszej sytuacji żywnościowej w roku przyszłym. Stąd też nie zwykły plodozmian nas obowiązuje, lecz nakaz, że gospodarstwa jako tako już zagospodarowane muszą zasiać więcej ozimin, aniżeli zwykle to czynią przy najwyższym wysiłku i w terminie nawet późniejszym niż zwykle, o ile warunki klimatyczne na to pozwolą. Ani jeden hektar ziemi nie może zostać odlogiem w kraju.

Świadczenia rzeczowe w tym okresie trudnym i przejściowym są naszym obowiązkiem. Towary przemysłowe przyznane przez rząd w formie premii — to już produkt pracy polskiego robotnika, technika i inżyniera. Im wcześniej będziemy w stanie dostarczyć świadczenia, tym wcześniej bezprzedmiotowe staną się wydatki Skarbu Państwa na koszt utrzymania specjalnego aparatu poborowego świadczeń rzeczowych.

Nie należy zapominać również, że od świadczeń rzeczowych i ich wykonania zależy w głównej mierze dostarczenie zboża siewnego na terenie tych powiatów, które z powodu działań wojennych znalazły się w cięższych warunkach.

Pragnąc swym przemówieniem uprzytomnić ogrom zadań, które stoją przed nami, wicepremier Mikołajczyk wzywał do pamiętania o tych obowiązkach, które w formie świadczeń rzeczowych spoczywają na wsi polskiej i o tej odpowiedzialności, którą na apel Centralnej Komisji Związków Zawodowych, robotnikom polskim, wieś polska jest winna. Rząd Jedności Narodowej zna zagadnienia, trudności i braki wsi. Myśli o nich, dąży do poprawy, ale wieś polska wie również o tym, że jej postulaty zawsze znajdują o tyle większy posłuch i zrozumienie, o ile każdy będzie przekonany, że postulaty wsi idą w ślad za spełnieniem przez nią obowiązkiem. Spełniony obowiązek i maksymalnie dalszy wysiłek wsi polskiej — to gwarancja lepszego i szczęśliwego jutra dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

### Minister Odbudowy Kraju prof Kaczorowski we Wrocławiu

Wrocław, 19. 9. (Polpress). Podczas drugiego swego pobytu na Dolnym Śląsku, minister Kaczorowski odbył we Wrocławiu rozmowę z pełnomocnikiem Rządu na okręg administracyjny Dolnego Śląska, mgr. Piaskowskim i wiceprezydentem m. Wrocławia mgr. Górnym w obecności prezydenta m. stoł. Warszawy inż. Tołwińskiego. Tematem rozmowy była odbudowa Wrocławia. Kwota 20 milionów złotych, przyznana na trzeci kwartał roku bieżącego na odbudowę miasta, została zużyta w pierwszym rzędzie na pokrycie i oszklenie budynków. Min. Kaczorowski zapowiedział wydatną pomoc Ministerstwa na odbudowę Wrocławia. Z czterech dyrekcji odbudowy, które powstaną na terenie państwa (w Gdańsku, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu), minister przykłada specjalną wagę do Dyrekcji we Wrocławiu, wyposażonej w środki techniczne i samochody ciężarowe. Pracę nad odbudową trzeba będzie postawić na odpowiednim poziomie. Min. Kaczorowski oświadczył, że Ministerstwo od 1. października przejmie dyspozycję szkół i zalecił wykorzystać szkoły z hut w Wałbrzychu na Dolnym Śląsku.

Poza tym min. Kaczorowski interesował się żywo sprawami Wrocławia i Dolnego Śląska, oraz metodami, jakimi Zarząd Miejski we Wrocławiu rozwiązał sprawę osiedlenia napływającej w ostatnich czasach masowo ludności polskiej. Min. stwierdził, że różnica w zewnętrznym wyglądzie Wrocławia, od ostatniego jego pobytu w czerwcu, jest olbrzymia na korzyść miasta. Prezydent stoł. m. Warszawy, inż. Tołwiński, interesował się sprawą rozmieszczenia dzieci warszawskich na Dolnym Śląsku. Wojewoda Piaskowski przyrzekł daleko idącą pomoc.

### Ogólnokrajowy zlot OM. TUR

W Katowicach odbył się zlot OM. TUR. przy udziale ponad 10.000 uczestników z całego kraju. Boisko „Pogoni”, na którym odbyły się pierwsze uroczystości zlotowe, czerwieniono się od sztandarów organizacyjnych i partyjnych oraz ozdobione było licznymi transparentami.

Na zlot przybyli z Warszawy: Premier Osóbka-Morawski oraz ministrowie Matuszewski i Stańczyk. Z dostojników państwowych na zlot przybyli wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dyw. Zawadzki, wicewojewoda ppłk. Ziętek, a z reprezentantów wojskowości gen. broni Popławski.

Imieniem OM. TUR. powitała uczestników zlotu tow. Kryszanka.

Z kolei do tysięcznych rzesz aktywistów OM. TUR. przemówił wojewoda gen. Zawadzki, składając uczestnikom zlotu jak najlepsze życzenia w imieniu całego społeczeństwa województwa śląsko-dąbrowskiego oraz by współdziałał w stworzeniu tak potężnych fundamentów Polskiej Demokratycznej, których nikt i nigdy zburzyłby nie potrafił.

Po oficjalnej części uroczystości zlotowych pierwszego dnia, odbyły się dalsze przewidziane programem na który złożyły się imprezy sportowe.

### Minister Stańczyk w Lignicy

Lignica, 19. 9. (Polpress). Przebywający na Dolnym Śląsku minister Pracy i Opieki Społecznej ob. Stańczyk, przewodniczył w Lignicy na zebraniu referentów Opieki Społecznej Województwa dolno-śląskiego. Minister zapoznał się z warunkami pracy robotników a w szczególności górników i hutników i przyrzekł szybkie zafalowanie ich słusznych postulatów.

### FRASZKA POLITYCZNA



Rys. Gawęcki

### Harakiri

Gdy nie było już wyboru  
Powrócili do honoru.

Tad. H. Nowak

### Wręczenie orderów radzieckich generałom czeskim

Moskwa, 19. 9. (TASS). Na Kremlu odbyło się wręczenie orderów radzieckich generałom czechosłowackim, odznaczonym za pomyślne operacje bojowe przeciw hitlerowskim Niemcom. Generałowi L. Swobdzie wręczono order Surowowa I klasy, generałowi B. Boczkowi — order Kutuzowa I klasy.

Podczas ceremonii wręczania orderów obecny był szef sztabu generalnego Czerwonej Armii generał armii A. Antonow.

### Polska nawiązuje stosunki z Kanadą, Meksykiem, Bułgarią i Grecją

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z rządem rumuńskim w najbliższych dniach nastąpi mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych R. P. w Kanadzie, Meksyku, Bułgarii i Grecji.

### Nowy ambasador Polski w U. S. A.

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Prasa amerykańska donosi, o możliwości zmiany ambasadora Polski w Waszyngtonie, podając jako kandydata prof. Oskara Lange. Poza majątkiem ambasady polskiej w Waszyngtonie, Rząd Polski posiada w Stanach Zjednoczonych około 25 milionów dolarów. Fundusze te zostaną zwrócone Polsce, jednakowoż, jak oświadczył Departament Stanu USA. z tej sumy muszą być uregulowane wszystkie długi, jakie Polska ma do spłacenia na terenie Stanów Zjednoczonych.

### Przedstawiciel Polski w komisji dla spraw zbrodniarzy niemieckich

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Przedstawicielem Polski do komisji dla spraw zbrodniarzy wojennych, został znany publicysta i prawnik dr Mieczysław Szerer, przebywający od wybuchu wojny w Londynie. Dr Szerer należy do grupy publicystów, zgrupowanych wokół tygodnika „Jutro Polski”.

### Winni kłeski wrześniowej staną przed sądem

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało dekret o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych kłeski wrześniowej 1939 r. Przed Specjalnym Trybunałem Narodowym, z udziałem posłów K. R. N., staną wszyscy ci, którzy ponoszą odpowiedzialność, tj. dyplomaci, wojskowi, ministrowie, ekonomiści i politycy. Niektórzy są już aresztowani.

### Sądy doraźne dla szabrowników

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy o walce z nadużyciem władzy, szabrownictwem i fałownictwem. Za przestępstwa te grozi kara do 15 lat więzienia. Sądzić będą Sądy Okręgowe z udziałem dwóch ławników, a procedura będzie taka jak w Sądach Doraźnych. Po raz pierwszy sprezyowana została definicja szabru, czym określono przywłaszczenie lub zabór celem przywłaszczenia cudzego mienia porzuconego, lub opuszczonego.

### Skrytobójczy mord niemiecki

Londyn, 19. 9. (BBC). Koło Wupperthal, znaleziono zwłoki 28-miu zamordowanych Polaków, Rosjan i Belgów. Aresztowano grupę Niemców podejrzanych o dokonanie tej zbrodni, wśród których znajduje się 3 policjantów niemieckich.

### Wyjazd dziennikarzy polskich do Jugosławii

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Dziś rano wyjechał do Belgradu ambasador Polski Jan Karol Wende z małżonką. Tym samym samolotem opuściła Polskę wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich. Razem z kolegami z Jugosławii wyjechała do Belgradu wycieczka dziennikarzy polskich zaproszona przez rząd Jugosławii.

### Pierwszy statek radziecki w Gdańsku

Warszawa, 19. 9. (Polpress). Do portu gdańskiego wpłynął motorowiec „Thelma”, pierwszy statek handlowy pod banderą radziecką.

### Niemcy wracają za Odrę

Zagórze, 19. 9. (Polpress). W powiecie zagórzeńskim daje się zaobserwować od pewnego czasu dobowolne opuszczanie powiatu przez Niemców, udających się na zachód za Odrę. Gospodarstwa ponemieckie wraz z inwentarzem obejmują repatrianci z za Buga.

### Współpraca zakładów Forda z hitlerowcami

Nowy Jork, 19. 9. (TASS). Oparając się na danych dokumentarnych uzyskanych w czasie 6-miesięcznego pobytu w Niemczech korespondent amerykańskiej gazety „P. M.” — Bernstein pisze, że amerykańskie towarzystwo Forda produkowało materiały wojenne dla hitlerowców i pomagało w uzbrojeniu Niemiec przed wojną jak i podczas wojny.

## Co słychać w świecie

— Siedzibą władz okupacyjnych, na terenie Japonii, ustalono Singapur.

— W myśl porozumienia — rząd radziecki oddał Rumunii 18 statków.

— W związku z demobilizacją wojska radzieckie wycofują się z terytorium Norwegii.

— Marszałek Tito odznaczony został radzieckim orderem „Zwycięstwa”.

— Harry Hopkins — były osobisty doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych, w złożonym oświadczeniu wyraził się krytycznie o włoskiej dynastii królewskiej oraz potępił obecne rządy w Hiszpanii i Argentynie.

— Flota amerykańska przybyła do portu Nagasaki, ażeby zabrać 10.000 alianckich jeńców wojennych z Kin-Szin.

— Premier brytyjski — Attlee przyjął delegację kościoła anglikańskiego, z arcybiskupami Yorku i Westminsteru na czele.

— Angielskie wytwórnie samochodowe otrzymały zamówienia na budowę samochodów z Afryki Południowej, na kwotę 2 milionów funtów szterlingów.

### w kraju

— Do Paryża udał się wraz z małżonką — ambasador R. P. we Francji — Skrzyszewski.

— Związki zawodowe w województwie śląsko-dąbrowskim podjęły żywą akcję pospieszenia z pomocą rolnictwu przy montażu traktorów, które użyte będą do jesiennej akcji siewnej.

— Do Gdyni przybył transport UNRRY z częściami traktorów i maszyn rolniczych, wagi 2040 ton. Przystąpiono do montowania 1000 traktorów.

— Z Rosenheim — w Bawarii — przybyło do Dździedzi 1500 repatriantów b. więźniów obozów i robotników przymusowo wywiezionych.

— Zakład produkcji szczepionek w Krakowie wysłał do Szwecji 2000 porcji szczepionek przeciw tyfusowych.

— Zakłady Wandera w Krakowie przystąpiły do produkcji glukozy. Przygotowuje się również produkcje witaminy B i C oraz prowadzi się badania nad możliwością osiągnięcia pelicyliny. Śródka do walki z chorobami zakaźnymi.

— W Gdyni reaktywowany został Związek oficerów marynarki handlowej.

— Inż. Eugeniusz Kwiatkowski mianowany został delegatem rządu dla spraw wybrzeża.

— Prezydentem Katowic został wybrany kpt. Zenon Tomaszewski, były starosta bzdziński.

Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

# Poznań musi otrzymać fundusze na odbudowę

W sali Królewskiej starego Ratusza odbyło się w ub. poniedziałek plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Po zagajeniu przez przewodniczącego ob. Piękniewskiego, Rada zatwierdziła protokół z poprzedniego zebrania. Następnie przewodniczący przyjął słubowanie od pięciu nowych radnych ob. ob.: Kuleczki Romana, Mączyńskiego Józefa, Bery Witosława, Strzeleckiego Wawrzyna i Muszyńskiego Nikodema.

## Co zrobiono mimo braku pieniędzy?

Przewodniczący udzielił następnie głosu wiceprezydentowi Cieślińskiemu, który w wyczerpującym i szczegółowym opracowanym sprawozdaniu zapoznał Radę z całokształtem prac prowadzonych nad odbudową miasta.

W Poznaniu na skutek działań wojennych uległy zniszczeniu 5832 budynki — czyli 55%. Najwięcej ucierpiała Śródmieście, najmniej Główna. W 100% uległo zniszczeniu 1141 obiektów. Aby zlikwidować głód mieszkaniowy w Poznaniu należy stworzyć 4 011 523 m<sup>3</sup> zabudowania przestroni, co wyniosłoby wg. cen z 1939 roku — 143 i pół miliona złotych. Koszt ogólnej odbudowy miasta, według cen dzisiejszych, wyniosłoby około 9 i pół miliarda złotych. Czas trwania odbudowy oblicza się na lat 10, co miesięcznie wyniosłoby około 78 milionów złotych. Do dnia 15. 9. otrzymało miasto z Ministerstwa Odbudowy — 35 milionów 630 tysięcy złotych. Za te skromne kredyty odbudowano 241 budynków mieszkalnych i 2 budynki szpitalne. Wywieziono 50 milionów 225 tys. m<sup>3</sup> gruzów; rozebrano 40 tys. m<sup>3</sup> budynków zagrażających bezpieczeństwu publicznemu; wysadzono 30 tys. m<sup>3</sup>; odbudowano 53 800 m<sup>2</sup> dróg.

Prace, jakich wymaga odbudowa miasta mogą być tylko wówczas należycie przeprowadzone, gdy miasto otrzyma dostateczne fundusze. Dążeniem Zarządu Miejskiego jest ustabilizowanie finansów. Tymczasem, gdy chodzi o finanse, trzeba się obracać w zakresie samych niewiadomych. Sumy preliminowane nie są uwzględnione. Nie znana jest też w przybliżeniu wysokość przyznanych dotacji. Z tych względów roboty musiałby być wstrzymane, lecz dzięki interwencji w Warszawie, prace można było znowu podjąć.

Na trzeci kwartał było przewidziane milion 800 tys. złotych (Rząd na odbudowę Warszawy przeznaczył na ten sam okres miliard osiemset milionów zł — Red.) Na skutek interwencji, kwota została podwyższona do 21 mil. zł. — co stanowi zaledwie 1/4 zapotrzebowania. Trzeba było ponownie interweniować, by wpłynęły nowe fundusze w wysokości 2 i pół miliona zł, które jednak nie wystarczyły do końca kwartału.

Mimo tak trudnych warunków — jak oświadczył wiceprezydent Cieśliński — pracujemy w miarę możliwości planowo. Trudności wynikają z rozmyślnego zniszczenia przez okupanta wszystkich planów oraz podkładów pomiarowych. W tak niekorzystnej sytuacji nie znajdujemy się żadne duże miasto w Polsce. Dla miast: Łodzi, Krakowa, Katowic i Lublina nie istnieje zagadnienie odbudowy. W Warszawie ocalało archiwum Biura Regulacji. Podczas, gdy w niezniszczonym Krakowie pracuje 7 architektów — w Poznaniu za-

ledwie 5-ciu. Pomimo to w ciągu ostatnich kilku miesięcy odtworzono szereg planów pomiarowych sprzed wojny.

Czynnikiem dezorganizującym planową pracę jest niewłaściwe pojęcie inicjatywy prywatnej. Poznań, który na skutek zmian geopolitycznych znalazł się w centrum kraju, stanie się jednym z najcięższych miast w Polsce. Poznań nie może się odbudować w ten sposób, by utrwały się na dalsze lata ślady niemieczyny. Wobec ogromu zniszczeń, Zarząd Miejski nie może zapobiec wszystkim przedsięwzięciom prywatnym, które godzą w plan zabudowania kłb w interes społeczny. Co jest niewykonalne na drodze urzędowego przymusu, staje się łatwym, gdy społeczeństwo wykaże karność i rzetelność. Kierownictwo odbudowy miasta nie tylko nie zamierza nikogo skrzywdzić, lecz pragnie stworzyć takie warunki rozwoju, jakich w Poznaniu przedwojennym nie było.

## Ofiarna praca wydziału techn.-budowlanego

Nad sprawozdaniem wiceprezydenta Cieślińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. Przewodniczący reasumując sprawozdanie stwierdził, że pomimo skromnych dotacji, jakie miasto dotychczas otrzymało, zrobiono bardzo dużo. Dyr. Kaczmarek podkreślił ofiarną pracę wszystkich pracowników wydziału techniczno-budowlanego. Nieprzewidziane jednak trudności hamują plan odbudowy. O ile nie wpłyną dalsze fundusze, odbudowę Poznania, a nawet wywożenie gruzów, trzeba będzie wstrzymać.

W związku z sytuacją, w jakiej znajduje się w chwili obecnej miasto, wpłynął nagły wniosek radn. Beyna o zwrócenie się do posłów K. R. N. z Poznania, aby interweniowali u czynników miarodajnych w Warszawie i w K. R. N. Sprawa ta, o tyle będzie ułatwiona, że dwaj członkowie M. R. N. — ob. ob. Piękniewski i Grajek — są członkami K. R. N. Oprócz powyższego wniosku wpłynęły jeszcze dwa nagłe wnioski klubu P. P. R. w sprawie remontu budynków szkolnych oraz o nieprzyznawanie lokali mieszkalnych na cele handlowe. Wszystkie trzy wnioski zostały jednogłośnie uchwalone.

## Kłopoty plastyków poznańskich

W krótkim czasie dzielącym nas od oswożenia Poznania do dni dzisiejszych miejscowi plastycy, zrzeszeni w Związku Artystów Plastyków Polskich pracowali wytrwale. Owocem ich wysiłków było zorganizowanie aż dwu wystaw: pierwszej w foyer Teatru Polskiego oraz drugiej, mającej już charakter reprezentacyjny w salach Muzeum Wielkopolskiego. Były to pierwsze wystawy plastyków w oswojonej Polsce Demokratycznej i stanowiły przegląd poziomu artystycznego twórców dobrze nam znanych z okresu przedwojennego i obfitego młodego narybku.

Wysiłki plastyków poznańskich — zmierzające do zorganizowania stałej wystawy obrazów, rzeźb, grafiki artystycznej oraz wytworów sztuki stosowanej sparaliżowane są brakiem własnego salonu wystawowego. Przed wojną Poznań posiadał aż dwa lokale: wspaniałe urządzone sale Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych oraz salon Instytutu Krzewienia Sztuki. Oba salony uległy zniszczeniu podczas działań wojennych.

Doceniając znaczenie stałych wystaw — Zarząd Miejski oddał plastynom salę dawnego kina „Gwiazda“, mieszczącą się przy alejach Marcinkowskiego na wyłączny użytek. Tutaj powstanie Miejski Salon Wystawowy. W obecnym stanie sala kinowa przedstawia obraz zniszczenia i dewastacji. Na koszt przeprowadzenia koniecznych remontów i przeróbek plastycy uzyskali w Warszawie z funduszu Odbudowy m. Poznania, z budżetu na czwarty kwartał sumę 300 tysięcy złotych. Plany, rysunki oraz kosztorysy są już gotowe. Do prac można by były przystąpić natychmiast, gdyby choć część sum dotacyjnych wypłacono plastynom już teraz a nie w myśl biurokratycznych regulacji dopiero z końcem bieżącego roku. To przesunął z konieczności termin rozpoczęcia robót aż do następnego wiosny, a co za tym idzie tak plastycy jak i społeczeństwo

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, które złożył radny Guenther — przyjęto do wiadomości. Radny Mielcarek referował sprawę przekazania gminie miasta Poznania w użytkowanie terenów Skarbu Państwa Polskiego w Gołębiniu i Junikowie, celem urzeczywistnienia na nich cmentarzy regionalnych. Rada zgodziła się na rozpoczęcie starań o przyznanie miastu tych terenów. Sprawę zmiany nazw ulic i dzielnic miasta — na wniosek przewodniczącego — odesłano do Komisji, która zaprosi na swoje posiedzenie historyka. Radny Seydlitz referował sprawę czynszu mieszkaniowego. Wywołała ona obszerną dyskusję, w której uzasadniono konieczność ostatecznego jej załatwienia, gdyż interpretacja dekretu wywołuje szereg nieporozumień. Postanowiono sprawę pobierania czynszów przekazać ponownie komisji prawnej, która przedłoży Radzie na następnym posiedzeniu konkretne wnioski.

## Węgiel — podatki — prąd

Dotychczasowej komisji kontroli opatu polecono ezwanie nad sprawnością pobierania kontyngentów i nad sprawiedliwym ich rozdziałem. Do komisji tej wybrano jeszcze jednego radnego — ob. Jurge. W dyskusji, jaka się wywiązała nad celami i zadaniami komisji, przewodniczący podał do wiadomości Rady, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Aporowizacji, mieszkańcy naszego miasta otrzymają, na okres zimowy na rodzim 12 cta. węgla.

Zmianę opłat administracyjnych, pobieranych przez Wydział Administracji ogólnej I instancji — uchwalono wg. projektu Zarządu Miasta. Uchwalono również podatek w wysokości 2 zł od 100 sztuk tulek i 1 zł od 100 szt. bibulek.

Energiczny sprzeciw Rady wywołała podana do wiadomości nowa taryfa za prąd elektryczny, uchwalona przez Zjednoczenie Energetyczne na okręg poznański, który ma obowiązywać Poznań od 1 października. Taryfa ta znacznie podwyższa dotychczas obowiązujące stawki. Dla przykładu podajemy, że taryfa przewiduje opłatę za kilowat — 2,50 zł oraz dopłatę stałą, za jedną ubikację, — wysokości 10 zł miesięcznie. Po dyskusji uchwalono taryfę przesłać do Prezydium M. R. N. w celu poczynienia odpowiednich kroków-co do jej zmiany. (jg)

poznafskie, długo musieliby czekać na dalsze wystawy. Gdyby do prac można było przystąpić natychmiast, salon byłby gotowy i oddany do użytku w początkach przyszłego roku. Nie potrzebna wyjaśnić jak wielkie znaczenie posiada to dla samych plastyków i ile zyskaliby na tym życie kulturalne w naszym mieście.

Niepokojące są równocześnie pogłoski o zamierzanej likwidacji Referatu Plastycznego w Wydziale Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Zniesienie pewnych referatów motywuje się względami oszczędnościowymi. Jesteśmy zgodni jeśli chodzi o kwestie oszczędnościowe i sądzimy, że pewne działy nieżywołne bądź mało ważne nie tylko można, lecz trzeba likwidować, ale czy radca prawny ob. Czas zajmujący się właśnie tymi zagadnieniami, zdaje sobie dostatecznie z tego sprawy, że zlikwidowałby pierwszy Referat Plastyczny w Polsce? Starania Rządu zmierzają właśnie do otoczenia artystów jak największą ochroną i opieką. Przez wzmoczoną twórczość kół artystycznych dojść musimy do nowych form kultury prawdziwie demokratycznej i do podniesienia ogólnego poziomu kultury mas. To jest ważne i o tym trzeba pamiętać.

A poza tym Poznań był, jest i będzie miastem, którego społeczeństwo interesowało się zawsze zagadnieniami sztuki, a w obecnych czasach w miasteczku naszym zainteresowania te bardzo wzrosły. Dowodem tego są przepelnione teatry, oraz gremialny udział społeczeństwa we wszelkiego rodzaju imprezach o charakterze kulturalnym i oświatowym, a równocześnie coraz bardziej zanadca się zanik upodobań do przebywania w atmosferze kawiarniano-dancingowej.

Likwidacja Referatu Plastycznego w obecnych czasach byłaby błędem, którego skutki nie każałyby na siebie długo czekać.

Tadeusz Pasikowski

## SZTYCHY

### Proszę o ogień

Podyskutujmy nieco na pewien aktualny temat. Podsunęło mi go zdarzenie następujące:

Jadąc w przyczepce trójki w kierunku Solacza, paliłem papierosa, pogrążony w lekturze niedzielnego numeru „Głosu“. W pewnej chwili doznałem dziwnego wrażenia jakoby mój papieros, właśnie trzymany w ręce, nagle się wydłużył. Zerknąwszy bokiem zauważyłem tuż obok mego cygarańskie głowę z kapeluszem wciśniętym na uszy. Miała „Mewa“ w zębach i odpałała ją sobie najspokojniej w świecie od swojego papierosa. W odpowiedzi na moje zdziwione spojrzenie, głowa zaoparzona w kapeluszu, pochylała się nieznacznie (co miało zapewne oznaczać podziękowanie) i wraz z właścicielem wysiadła na najbliższym przystanku.



Rys. Bilski

Drugie podobne tematu doświadczenie zdobyłem na moście Teatralnym. Młody obywatel bezceremonialnie podchodził i po pewnym ruchu, który równie dobrze mógł oznaczać zatrzymanie w celu wylegitymowania się, co chęć aresztowania, chrząstka z mego ognia. Także i tutaj nie usłyszałem słowa „dziękuję“, mimo że zatrzymałem mnie nieomal w biegu i że mój „kreczony“ wciągający naodwrot potężnym wdechem sympatycznego obywatela skurczył się conajmniej o jedną trzecią.

A teraz do rzeczy. Mamy pełne wyrozumienie sytuacji. Rozumie się, że zapalki płaci się dziś po 9 czy 10 złotych za pudełko, że zapalniczki nie każdy nosi w kieszeni, że wręczenie korzystanie z czyjegóż „ognia“ jest od niepamiętnych czasów usankcjonowanym gestem, jako forma najprostszej grzeczności i uprzejmości wobec własnych bliźnich. Ale w tym właśnie sek.

Tak czy owak jest to grzeczność; może nieobowiązkowa, drobna ale zawsze pewna grzeczność. Wypada o nią, jak się zdaje, poprosić a następnie, mimo wszystko, należy podziękować. Podobno tak przyjęło się ogólnie na szerokim świecie. I szlachnie bo wymaga tego tyka obywatelska. Dlatego powinniśmy nad tym poważnie się zastanowić!

Tymczasem zamyslałem również serio wprowadzić w życie pewien plan. Kupuję niezwłocznie kieszonkową strzykawkę lub sprzączkę. I od dziś będę z powrotem gasił papierosa każdemu kto mi za ogień nie podziękuję. Z. S.

Sprawa lecznictwa na wsi była w Polsce przedwojennie kwestią pałaca, domagającą się rozwiązania, ale nigdy nie zrealizowana. Obecnie sprawą tą interesują się sami lekarze i to od zarania rozpoczęcia swej pracy. Temat ten szeroko omówiono na zebraniu Związku Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w dniu 15 bm. w sali Collegium Anatomicum, podczas którego ciekawie referaty na temat lecznictwa na wsi wygłosili dr Piekarski i dr Neymann.

W dobie obecnej sprawa rozwiązania opieki lekarskiej w Polsce łączy się z kwestią organizacji opieki lekarskiej na wsi. Jest to zadanie nielatwe, ale wykonane je trzeba.

Wieś polska, wyczerpana fizycznie i psychicznie latami okupacji, wymaga trwałej i skoordynowanej opieki, dobrze zorganizowanej pomocy w leczeniu chorób zakaźnych, wenerycznych, w wypadkach połogu i zwalczania grzyzlicy. Również sprawną musi być opieka nad matką i dzieckiem oraz pomoc dentyistyczna.

Warunkiem, gwarantującym dobre wyniki pomocy lekarskiej dla wsi jest w pierwszym rzędzie planowe rozmieszczenie lekarzy i budowa odpowiedniej ilości szpitali i ośrodków zdrowia.

Oparcie lecznictwa wiejskiego na szpitalnictwie byłoby najlepszym wyjściem z sytuacji i w dużej mierze ułatwiłoby pracę lekarza wiejskiego.

## Wieś potrzebuje lekarzy

Praca lekarza na wsi wymaga przede wszystkim poświęcenia i wszechstronności. Specjalista nie da rady na wsi, jeżeli będzie miał do czynienia z różnymi chorobami. Na wieś potrzeba lekarzy doświadczonych. Lekarz musi być przyjacielem i bratem wieśniaka i musi zdobyć jego zaufanie. Nadto konieczna jest ścisła współpraca lekarza wiejskiego z najbliższym położonym szpitalem, i dlatego byłoby wskazany, aby budować mniejsze szpitale, ale gęsto rozmieszczone.

Ułatwieniem pracy lekarza będzie dostarczenie mu środków dojazdowych i przewozowych i zapewnienie mu pomocy wykwalifikowanych sanitariuszy i sanitariuszek.

Trudności materialne stanowią największe przeszkody w realizacji zadań. Brak budynków łóżek, narzędzi, środków leczniczych i transportowych. Niemniejszą trudność stanowi brak lekarzy, których mamy w tej chwili o połowę mniej niż przed wojną. Przy szczerych chęciach i dobrej woli kwestia lecznictwa da się rozwiązać, jeżeli Ministerstwo Zdrowia wyznaczy odpowiednie dotacje na budowę szpitali, zakup narzędzi itp., a lekarze ze swej strony okażą maksimum zainteresowania i zrozumienia.

To, czego nie zrobiła sanacja, a co w Polsce przedwojennej było tylko częściowo przeprowadzone na zachodnich ziemiach Polski, stworzyć musi obecna demokracja.

## „Kronika stol. m. Poznania“

Ukazał się po przeszło sześciolatecznej przerwie, pierwszy, powojenny numer „Kroniki stol. m. Poznania“, pisma od r. 1923 dla kultury i nauki Poznania niezmiernie zasłużonego (pod redakcją — założyciela sp. Zaleskiego). Artykuły i prace „Kroniki“ mają popularyzować wiedzę z zakresu kultury i nauki stol. m. Poznania wśród szerokiego warstw obywatelstwa. „Kronika“ nie jest organem urzędowym, lecz wydawnictwem naukowo-popularnym Towarzystwa Miłośników Poznania. „Kronika“ największy nacisk kładzie oczywiście na odbudowę. Równocześnie ma ona odtworzyć aktualny obraz kulturalno-naukowego życia Poznania, sięgając do bogatej przeszłości grodu Przemysła.

Pierwszy numer „Kroniki“ wypadł bardzo udanie, zarówno jeśli chodzi o szatę graficzną, jak i kompozycję wewnętrzną. Całość daje przegląd dorobku kulturalno-oświatowego w okresie pierwszego półrocza odzyskanej wolności. Szereg autorów rzuca konkretne plany odbudowy i wskrzeszenia życia z ruin miasta, skupiając swe zainteresowania przede wszystkim wokół największego zabytku Poznania — dotkniętego srodze losem wojny — renesansowego Ratusza.

Po słowie wstępnym wiceprezydenta miasta Antoniego Drabowicza — otwiera numer nastrojowy wiersz W. Baka pt. „Ratusz“. Znany historyk dr Marian J. Mika zajmuje się w swym artykule dziwnym losem i historią orla polskiego z wieży ratuszowej, który szczęśliwie ocalał, mimo szalejącego huraganu wojennego. Muzykolog dr Jerzy Młodziejowski podaje historyczny podkład hejnału ratuszowego i związanych z jego genezą starych legend miejskich (facsimile nutowe hejnału). Krajoznawca i autor wydanej ostatnio broszury „Zabytki poznańskie po pożarze“ — Franciszek Jaskowiak zajmuje się kleskami elementarnymi, jakie przeszły od roku 1725 do ostatnich dni nad Ratuszem i miastem. Inż. Kazimierz Ulatowski w artykule pt. „Jak odbudujemy Ratusz poznański“ — analizuje szczegółowo plan odbudowy Ratusza, zestawiając ściśle fragmenty cudownie jeszcze ocalale z bezpowrotnie już straconymi. W ogólności dąży autor do przeprowadzenia pewnych poprawek architektonicznych, celem zatarcia niektórych naleciałości z okresu renowacji w czasie zaboru pruskiego, a nadania mu charakteru czysto stylowego. Pod tym samym kątem widzenia rozpatruje w osobnym artykule odbudowę Starego Ryunku dr B. Stelmachowska, proponując na wzór wielu rynków w wybitnych miastach zagranicznych — stworzenie z Ratusza i okolicznych stylowych domów nowo-wybudowanych — centrum życia kulturalno-artystycznego Poznania (muzea, szkoły, konserwatoria i kluby artystyczne). Gawędziarz i entuzjasta starego Poznania — Stanisław Strugarek w plastycznym skrócie przedstawia pierwsze dni po upadku Cytadeli poznańskiej. W drugiej części „Kroniki“ obserwujemy systematyczny wzrost życia kulturalnego miasta. Odbudowuje się życie naukowe wokół Uniwersytetu Poznańskiego, krzewi coraz bardziej ruch muzyczny z Operą Poznańską i własną orkiestrą symfoniczną na czele, rozrasta słowo polskie na scenie teatralnej, organizują wystawy plastyków, krepnie życie literackie przez wznowienie tradycyjnych „Czwartków Literackich“, założenie klubu literackiego „Kukułka“ i pisma pt. „Życie Literackie“, rozszerza się ruch oświatowy i zakłada Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Szczegółowa, chronologiczna kronika wydarzeń od stycznia do sierpnia br. zamyka ciekawy numer, którego nie powinno zabraknąć w domu każdego prawdziwego Poznaniaka, o ile losy naszego miasta leżą mu na sercu.

T. Smielowski

## Dożynki w Fundacji Kórnickiej

W ub. tygodniu po raz pierwszy w wyzwolonej Polsce — obchodziła Fundacja Kórnicka swe powojenne dożynki, na które przybyli liczni przedstawiciele władz, urzędów oraz instytucji naukowych, z wojewodą poznańskim drem Widy-Wirskim i jego magnificencją rektorem U. P. prof. drem Dąbrowskim. Mimo niepogody liczne delegacje zebrały się przed zamkiem ze żniwnymi plonami, w regionalnych strojach, a dalej tłumy mieszkańców i przyjezdnych gości. Wychodzących z zamku gości i przedstawicieli władz z wojewodą poznańskim na czele — powitano śpiewem pieśni Moniuszki „Po nocnej rosie“ w wykonaniu zespołu folwarku Szczodrzykowo, pow. śremski, pod kierownictwem ob. kierownika szkoły z Dachowej, Świata. Następnie mgr mówił w krótkich słowach kurator Fundacji mgr Gibasiewicz, witając przedstawicieli władz i nawiązując do uroczystej chwili dożynek kórnickich, będących ukoronowaniem pracy rolnika. Do wypowiedzi kuratora dołączył się także ob. Trepiński — starosta powiatu śremskiego, podnosząc z uznaniem pracę ludności na roli, budującą nową demokratyczną Polskę. Śpiewy obrzędowe wykonał zespół z Kromolic, pow. Śrem, po czym wręczył on ob. Wojewodzie jeden z najpiękniejszych wieńców, składający się z białego orla i mapy Fundacji, ułożony pomysłowo z barwnych ziarenek zboża. Wojewoda dr Widy-Wirski w wzruszający sposób podziękował chłopcu i dziewczynce za wieńiec oraz przemówił do zebranych, podkreślając doniosłość pierwszych żniw w demokratycznej Polsce i wagę pracy chłopa na roli dla dobrobytu państwa.

Po wręczeniu wieńców nastąpiły produkcje tańeczne poszczególnych grup regionalnych. W czasie przyjęcia wygłosił przemówienie Jego Magnificencja rektor U. P. prof. Dąbrowski — poświęcone w większości wspomnieniu fundatora Władysława Zamojskiego. Tańcem ogólnym zakończono uroczystość dla Kórnicka dzień, po czym zabawę przygrywał doskonały miejski zespół muzyczny z Kórnicka pod dyrekcją ob. Głowackiego.

T. S.

Rolniku, robotniku, inteligencje, P. C. K. oczekuje twojej pomocy!

KRONIKA  
POZNAŃSKA

Czwartek, dnia 20 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Eustachiusza  
Kalendarz słowiański — Myślisława

## W trosce o polskiego żołnierza-inwalidę

Wydział Opieki Społecznej Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego przystępuje do szkolenia inwalidów wojennych i wojskowych na podstawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów.

Wzywa się wszystkich inwalidów wojennych i wojskowych, którzy skutkiem działań wojennych utracili zdolność zarobkową lub którzy przez nowe, zawodowe wykształcenie, bądź to w zawodach rzemieślniczych, bądź na kursach handlowych pragną zdolność tę w pełni odzyskać, aby natychmiast złożyli swe podania z krótkim życiorysem w Dyrekcji Zakładu (Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 45, II ptr.). Poza tym Dyrekcja udziela petentom szczegółowych informacji codziennie w godz. 9—12-tę.

Rząd chce zapewnić każdemu żołnierzowi-inwalidzie, a zwłaszcza synom chłopów i robotników, nie tylko możność zarobkowania w rzemieśle, ale również dokształcania się na kursach handlowych i co za tym idzie, uzyskania awansu społecznego. Zadanie to przyjął na siebie Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów Woj. i Wojsk. w Poznaniu. (Wp.)

## Dworzec odbudowuje się

Ze spalonego dworca poznańskiego wywozi się obecnie gruz. Rozpoczęto już prace murarskie w celu oddania na użytek biurowy chociaż kilku pomieszczeń jeszcze przed zimą.

Na plac przed dworcem zostały zwiezione deski, z których w najbliższym czasie powstanie barak, mieszczący kasy biletowe.

## O prawidłowe chodzenie po ulicach

Pomimo trzykrotnej w tym roku nauki prawidłowego poruszania się po ulicach, organizowanej przez Milicję Obywatelską — ludność naszego miasta stale jeszcze przekracza obowiązujące przepisy. Milicjanci pełniący funkcje kierowników ruchu mimo grzecznie zwracanych uwag muszą nieraz wysłuchiwać szorstkich odpowiedzi obrażonych przechodniów. Apelujemy do ludności Poznania, aby z własnej inicjatywy przestrzegała przepisów, koniecznych dla utrzymania bezpieczeństwa na ulicach i tym samym ułatwiała trudną pracę milicjantów.

## „O istocie demokracji”

Odczyt na powyższy temat wygłosi prof. U. P. dr Cz. Znamierowski na zebraniu organizacyjnym Zw. Młodzieży Demokratycznej w Poznaniu, w dniu 21 bm. o godz. 17-tej w auli Akademii Handlowej.

Wobec aktualności tematu należy się spodziewać, że odczyt wywoła zainteresowanie wśród młodzieży i zgromadzi szerokie jej masy na zebraniu.

## Interes chłopów wymaga jednolitego ruchu ludowego

Dnia 16 bm. zakończyły się w Poznaniu obrady przesów wojewódzkich i działaczy Stronnictwa Ludowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań terenowych i sprawozdania Prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. Bańczyka oraz referatów przedstawicieli „Wici” przyjęto rezolucję polityczną oraz szereg uchwał gospodarczo-społecznych.

Zasadniczą nutą wszystkich przemówień było żądanie jednolitego ruchu ludowego. Mówcy podkreślali, że zjednoczenie winno nastąpić na platformie programowo-ideowej, opracowanej przez Naczelny Komitet Wykonawczy. W tej sprawie zbiera się w dniu 23. bm. w Warszawie Rada Naczelna Str. Lud.

W uchwałonej rezolucji stwierdzono, że interes wsi i chłopów wymaga jednolitego i jednolitego przedstawicielstwa politycznego. Platforma jednolitego ruchu winna być deklaracją ideowo-polityczną, uchwaloną przez N. K. W. Stronnictwa Ludowego.

## Nowa „Księgarnia Wydawnicza”

Przed kilku dniami otwarta została przy ul. Piekary 1 nowa „Księgarnia Wydawnicza”, która posiada na składzie wydawnictwa doby obecnej. Otwarcie Księgarni doszło do skutku dzięki inicjatywie kierownika wydawnictwa ob. Naskręta i z wyjątkową pomocą Oddziału Zw. Zawodowego Urzędników Propagandy.

Nowej placówce wydawniczej należy życzyć pełnego rozwoju w zakresie niesienia oświaty dla szerokich mas społeczeństwa.

## Kredyty dla prowincji

W dniu 10. bm. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Odbudowy, na którym dokonano podziału kredytów z Państwowego Banku Rolnego w wysokości 7 milionów złotych, na poszczególne powiaty. Kredyty otrzymują: Chodzież — 60 tys., Czarnków — 96 tys., Gniezno — 120 tys., Kalisz — 72 tys., Kępno — 84 tys., Koło — 228 tys., Konin — 432 tys., Kościan — 180 tys., Krotoszyn — 12 tys., Leszno — 152 tys., Międzybóże — 12 tys., Mogilno — 264 tys., Nowy-Tomyśl — 24 tys., Oborniki — 132 tys., Ostrów — 144 tys., Poznań powiat — 3,852 tys., Rawicz — 156 tys., Śrem — 84 tys., Środa — 84 tys., Szamotuły — 12 tys., Turek — 216 tys., Wągrowiec — 84 tys., Wolsztyn — 112 tys., Września — 24 tys., Znin — 12 tys., Poznań-miasto — 268 tys.

## Ukazwały się znaczki stemplowe

Izba Skarbowa zawiadamia, że są już w obiegu znaczki stemplowe jedno-, trzy- i pięciolotowe oraz blankiety wekslowe wartości od 3 do 90 zł. Znaczki stemplowe można nabyć we wszystkich Urzędach Skarbowych województwa poznańskiego.

Instytucje lub osoby, którym Izba Skarbowa udzieliła zezwolenia na bezpłatnie uiszczanie opłat stemplowych gotówką, mogą aż do odwołania tego zezwolenia przez Izbę Skarbową nadal w ten sposób uiszczać należne opłaty.

Z życia Wielkopolski  
Wielkopolska protestuje  
przeciw wyrokowi w Paderborn

(t) W związku z ogłoszeniem wyroku skazującego obywateli polskich w Paderborn, odbywają się w całej Polsce wiece protestacyjne.

We wszystkich miastach na terenie Wielkopolski uchwalono szereg rezolucji, które przesłane zostały na ręce Prezydenta Bieruta, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wojewody poznańskiego itd. Rezolucje domagają się uchylecia wyroku oraz wnoszą apel do władz o jak najspieszniejsze sprowadzenie powrotu wszystkich skazanych i reszty przebywających poza granicami Polaków do kraju.

Depsze i rezolucje tej treści, przesłano ostatnio z Międzyrzecza, Grodziska Wlkp., Koła, Leszna, Gostynia, Jarocina i szeregu innych miast Wielkopolski oraz z terenów Ziemi Lubuskiej.

Społeczeństwo Wielkopolski, wierząc w sprawiedliwość, jest przekonane, że kompetentne czynniki, zrobią wszystko, co leży w ich mocy, aby przyjąć z pomocą pokrzywdzonym.

## Samopomoc Chłopska fabrykuje sprzęt rolniczy

Powstałe — przez okupację niemiecką i działania wojenne — szkody w gospodarstwach wiejskich są bardzo dotkliwe. Brak żywego inwentarza, maszyn i sprzętu rolniczego jest główną przyczyną naszych trudności aprowizacyjnych, utrudnia a czasem nawet wręcz uniemożliwia pracę na roli lub w obrębie gospodarstwa.

Z biegiem lat żywy przychówek wypełni powstałe podczas wojny straty a maszyny i sprzęt będziemy musieli albo sprowadzić z zagranicy albo wytwarzać w kraju. Zanim wypełnią się luki wieś i miasto walczyć będą z trudnościami.

Trudnościom tym stara się zaradzić Samopomoc Chłopska, której głównym zadaniem jest tworzenie spółdzielni wiejskich, przejmowanie ośrodków po rozparcelowanych majątkach i przede wszystkim przebudowa wsi według założeń, dostosowanych do obecnego ustroju demokratycznego. Samopomoc Chłopska spełnia swe zadania a owoce jej wysiłków są już dzisiaj widoczne.

Najlepszym przykładem dobrze zrozumianych zadań może być pełna inicjatywa działalności Koła Samopomocy Chłopskiej we Wronecznie, koło Sępszowa, które nie czeka na przywóz sprzętów z zagranicy lub na produkcję fabryk krajowych, lecz własnymi siłami i przy pomocy najskromniejszych środków przystąpiło do fabrykowania najkonieczniejszych sprzętów gospodarczych.

Zaprezentowanie pierwszych eksponatów zbiegło się z uroczystością zakończenia prac żniwnych we Wronecznie. W ubiegłą niedzielę mieliśmy okazję podziwiania wspaniałego wozu gospodarczego, pluga i brony.

Przy budowie wozu uwzględniono brak sprzętów; wóz jest więc mocny a równocześnie lekki. Dalej — dostosowany jest do różnych potrzeb i da się wydużyć lub skraćć w zależności czy służyć ma do zwożenia drewna, zbiorów żniwnych

lub wywózki mierzwy. No i co również jest ważne — cena nie jest wygórowana i nie przekracza 10 tysięcy złotych. Przy produkcji masowej kalkulować się będzie znacznie taniej.

Równie praktyczny jest plug, przeznaczony głównie dla parcelantów i mniejszych gospodarstw. Można nim orać jednym lub dwoma koniami i jest tak konstruowany że zastępuje wszystkie rodzaje plugów. Mocny w budowie i niedrogi jest sprzętem, który służyć będzie gospodarzowi przez długi szereg lat. Tak samo doskonale jest dwuczściowa brona.

Podkreślić należy, że do wyprodukowania tych pokazowych sprzętów użyto wyłącznie starych materiałów, resztek żelaza, przeznaczonych na szmelc. Każda część wykonana jest precyzyjnie. Wyprodukowane sprzęty w niczym nie przypominają tandetnych fabrykatów seryjnych.

Koło Samopomocy Chłopskiej we Wronecznie zamierza obecnie przystąpić do produkcji masowej. Zabudowania dawn. majątku zamienione zostaną na kuźnię i warsztaty kolodziejskie. Czynniki starania, aby do wsi doprowadzić jak najszybciej energię elektryczną, która umożliwiłaby zainstalowanie maszyn i motorów. Zelektrownik warsztadów przyczyniłoby się do znacznego zwiększenia produkcji.

Samopomoc liczy na poparcie ze strony czynników miarodajnych przez przydział odpowiedniej ilości surowców, głównie osi, żelaza sztabowego oraz drewna budulcowego. Liczy również na przyspieszenie akcji elektryfikacyjnej.

Inicjatywą Koła Samopomocy Chłopskiej we Wronecznie powinny zainteresować się nasze władze wojewódzkie i Urząd Ziemiński, gdyż tego rodzaju przedsiębiorstwo jest w Polsce szczególnie pożądana i musi znaleźć należyte uznanie i pomoc.

T. P.

## Publiczność poznańska dobrze się bawi na „Wesołej wdówce”

Popularna operetka Lehara „Wesoła wdówka” cieszy się w Teatrze Wielkim niezmiennym powodzeniem. Publiczność poznańska gorącymi okłaskami daje wyraz swemu uznaniu zarówno dla artystów — wykonawców operetki z Marią Laskowską, Jadwigą Musielewską, Władysławem Bratkiewiczem, Bolesławem Horskim, Stanisławem Winięckim i Mieczysławem Wojnickim na czele, jak i dla doskonałego reżysera spektaklu Bolesława Horskiego oraz twórcy efektownych dekoracji Zygmunta Szpingera. Olbrzymim powodzeniem cieszy się balet z baletmistrzem Stanisławem Miszczkiem oraz Altmanówną, Grzegorzewską, Kassówną i Kwaśniewską na czele. Świetnie brzmiąca orkiestra nieomylnie prowadzi dyrektor Zygmunt Wojciechowski, którego zasługą jako dyrektora Opera jest nadzwyczaj bogata wystawa. Na niektórych spektaklach przy pulpicie kapelmistrzowskim widzimy w zastępstwie dyr. Wojciechowskiego młodego, bardzo utalentowanego dyrygenta Edwina Kowalskiego. Melodyjna, pełna niefrasobliwego humoru operetka Franciszka Lehara (sędziwy ten kompozytor wiedeński) więziony był za czasów hitlerowskiego reżimu w obozie koncentracyjnym ma niewątpliwie przed sobą na scenie poznańskiej jeszcze długi szereg przedstawień.

## Ewa Bandrowska-Turska w Poznaniu

Poznań gości obecnie w swych murach znakomitą śpiewaczkę polską Ewę Bandrowską-Turską. Po niedzielakowym koncercie w Teatrze Wielkim, na którym publiczność poznańska przyjmowała świetną śpiewaczkę nad wyraz serdecznie ob. Ewa Bandrowska wystąpiła gościnnie w dniu dzisiejszym i w sobotę dnia 22 bm. w „Rigoletto”.

Od ostatniego występu Ewy Bandrowskiej w Poznaniu upłynęło już 10 lat. W latach 1928—29 była Bandrowska primadonną Opery Poznańskiej. Poza występami w Polsce odnosiła świetną karierę na scenach i estradach zagranicznych. Na rok 1940 podpisała Bandrowska kontrakt na wielkie tournée po Ameryce, które, oczywiście, nie mogło dojść do skutku. W latach okupacji Bandrowska, aby utrzymać się na powierzchni życia zmuszona była występować w kawiarniach warszawskich. Posądzona przez Gestapo o przemycanie pod płaszczykiem pieśni tendencyjność wolnościowych — musiała zaprzestać swych występów i utrzymywała się z pracy kelnerki w „Kawiarni Artystów”. Jednocześnie dawała koncerty konspiracyjne po domach prywatnych. Powstanie sierpniowe zastało Bandrowską w podmiejskiej miejscowości warszawskiej, co uchroniło ją od losu, jaki spotkał ogół warszawiaków — tj. od wywiezienia na roboty do Niemiec.

## W wyzwolonej Polsce Bandrowska-Turska

podjęła pracę w Krakowie, dając tam szereg recitali oraz występując w moniuszkowskiej „Hrabinie”. Znakomita śpiewaczka jest zarazem profesorem krakowskiej Akademii Muzycznej. Ostatnio Ewa Bandrowska-Turska otrzymała zaproszenie z Moskwy na cykl występów oraz nagranie płyt gramofonowych. Mimo stałej pracy w Krakowie, zamierza świętą śpiewaczką dać w najbliższym czasie szereg koncertów w Warszawie, Łodzi i Lublinie. Nie będzie też — mamy nadzieję — omijać Poznania — zwłaszcza, że w rozmowie z przedstawicielami miejscowej prasy i świata artystycznego dała wyraz swej głębokiej sympatii dla społeczeństwa poznańskiego i gorącego uznania dla szybkiej postępującej pracy nad odbudową materialną i kulturalną naszego miasta.

## Gościnne występy b. Chóru Dana w Poznaniu

W Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu wystąpił b. Chór Dana, czyli tzw. „4 Asy” w bogatym repertuarze wokalnym, łącznie z produkcjami tanecznymi M. Kołpikówny i baletmistrza E. Papińskiego. Produkcje Chóru stały na wysokim poziomie technicznym i artystycznym mimo, że istotni członkowie dawnego Chóru Dana zastąpieni zostali nowymi siłami. Sam „mistrz Dan” wyjechał w roku 1939 do Ameryki, gdzie przebywa obecnie; znany piosenkarz Mieczysław Fogg wycofał się od dawna z występów rewersów, popularny Adam Wysocki przebywał w Oświęcimiu (obecny los jego nie jest znany). Jasłowski zmarł w Warszawie, a Bogdanowicz zginał podczas powstania. Jako soliści wystąpili: M. Ziolkowski (piosenki sentymentalne), Kazimierz Łabudź-Celiga (piosenki ludowe), bas o szerokiej i pełnej skali głosowej oraz młody tenor R. Fleszar o miękkiej i matowej barwie głosu. Chórowi akompaniował umiejętnie na fortepianie i akordionie Jerzy Labego. Repertuar skomponowany był pomysłem od nastrojowych piosenek — poprzez pieśni ludowe do rytmicznych fokstratów i humorystycznych kuleptów. Na wyróżnienie zasługują piosenki żołnierskie („Jak to na wojnie ładnie”, „Ania” — piosenka z Woldenberga), satyryczno-polityczna piosenka o Fuchrzezie i humorystyczne kulepty. Wieczór zakończono podwórkową piosenką bawiarów lwowskich oraz popularną „Piosenką o Warszawie”. Zespół w całości dostogowany głosem i zestrojony rytmicznie, o wybornej, czasem aż przesadnej dykcji i dobrej technice interpretacyjnej (z powodzeniem stosowane sfort-sata).

Duet taneczny Kołpikówna-Papiński przedstawia wysoką klasę sztuki choreograficznej. Cechuje go nastrojowa finałowa i twórcza inwencja — tak w lirycznym tangu, jak i w dziarskim kujawiaku. Duet jest najlepszym niewątpliwie w tańcach charakterystycznych z maskami kontrasty taneczne, zwłaszcza w kapitalnej parodii kankana i tańca ludowego. Para ta znana jest z estrad warszawskich i zagranicznych (taniec klasyczny, charakterystyczny i groteska), sam Papiński zaś jest autorem baletu opartego na motywach ludowych i poematu tanecznego o Warszawie. Po kilkumiesięcznych występach „Chóru Dana” (skompletowanego w Krakowie) i pary tanecznej Kołpikówna-Papiński — na ziemi krakowskiej, mazurskiej i pomorskiej, zawiłał Chór do Wielkopolski, dając pierwsze występy w Poznaniu. Po występach poznańskich udał się Chór do Leszna.

T. S.

## Rozstrzygnięcie konkursu

## na odznakę PZZ. i afisz propagandowy

Polski Związek Zachodni w Poznaniu ogłosił 22 czerwca br. m. in. konkurs na odznakę PZZ. i afisz propagandowy Ziemi Zachodnich i Okręgu Mazurskiego.

W dniu 13 września br. o godz. 16-tej zebrał się w biurach PZZ. przy ul. Chelmońskiego 2 sąd konkursowy w składzie: przewodniczący — Stanisław Szenic z P. Z. Z., członkowie — dr Chmarzycki — Muzeum Wielkopolskie, ks. prof. Dettloff — Uniwersytet Poznański, prof. Elster i prof. Malina — Polski Związek Artystów Plastyków, dyr. Taraneczki — Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych.

Z nadesłanych 77 projektów na odznakę P. Z. Z. i 37 na afisz, jury nie zakwalifikowało żadnej pracy do I nagrody.

Dalsze nagrody otrzymali: w konkursie na odznakę: II nagrodę Mieczysław Watorski, Kraków, ul. Marka 8 m. 8 za projekt opatrzonego godłem „96”; III nagrodę W. Wieczorek, Poznań, ul. ks. Skorupki 13 m. 4 za projekt opatrzonego godłem „Reszka”.

W konkursie na afisz: II nagrodę Leon Gomoński, Poznań, ul. Kopernika 2 za projekt opatrzonego godłem „13”; III nagrodę Ludomir Kapczyński, Poznań, ul. Fr. Skarbka 5—7 m. 2 za projekt opatrzonego godłem „Bralin”.

## Przedłużenie konkursów P. Z. Z.

Ponieważ ogłoszone przez P. Z. Z. konkursy na obraz, grafikę i mapę wzbudziły wielkie zainteresowanie w świecie artystycznym, Polski Związek Zachodni, idąc po linii życzeń artystów, przedłuża termin oddawania prac na te konkursy do dnia 1 listopada br.

## Konkurs TUR na utwór sceniczny

Warszawa (PAP-Polpress). Komisja artystyczna Zarządu Głównego TUR, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, ogłasza konkurs literacki na utwór sceniczny, przeznaczony dla robotniczych i chłopskich teatrów oświatowych.

W utworze oryginalnym będą brane pod uwagę: a) obrazek sceniczny o treści poważnej lub wesołej (proza i wiersz) w 1-ym i nie więcej jak w 2-ach aktach, b) inscenizacja słowno-muzyczna z partiami recytacji zespołowych (proza i wiersz), c) recytacja zespołowa z partiami solowymi (proza i wiersz).

Przerobki sceniczne mogą obejmować: a) inscenizowane fragmenty z arcydzieł literatury polskiej, powieści, dramatów, poematów, b) inscenizacje utworów poetyckich z uwzględnieniem tk muzykalnego, c) inscenizacje pieśni ludowych i robotniczych.

W inscenizacji należy położyć nacisk na momenty zespołowe. Treść utworów winna mieć związek z tradycją walk rewolucyjnych, walk o demokrację i uwzględniać przemiany w społecznej strukturze demokratycznej Rzeczypospolitej, inscenizacja może też być historycznym obrazem dążeń wolnościowych i społecznych, obrazem tworzenia się świadomości klasowej i walki o socjalistyczne oblicze świata.

Łączna suma przeznaczona na nagrody wynosi 40 000 — zł. Pierwsza nagroda 20 000 — zł. Pozostałe 20 000 — zł. Będą rozdzielone według uznania Jury na dwie lub więcej nagród. W skład Jury wchodzi: przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, przedstawiciel Związku Zawodowego Literatów Polskich i trzech przedstawicieli TUR. Termin nadsyłania prac konkursowych do dnia 30 listopada 1945 r.

## Czułość w sprawach niemieckich

W porozumieniu z partiami politycznymi i organizacjami zawodowymi Polski Związek Zachodni zwołuje wiec publiczny. Społeczeństwo miasta Poznania zmanifestuje w niedzielę swoje stanowisko w palącej sprawie tzw. rehabilitacji Niemców. W programie przemówienia i uchwalenie rezolucji.

Wiec odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 11-tej na placu Wolności.

## Najciekawsze audycje radiowe w dniu 21 bm.

6.45 Hymn i sygnał czasu; 6.50 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka; 7.35 Streszczenie dziennika porannego i „o czym pisze prasa stołeczna”; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy; 8.40 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.40 Komunikaty; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.15 Audycja dla wsi; 13.30 Audycja specjalna „Jedziemy na Zachód”; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 15.00 Muzyka salonowa; 15.40 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 17.30 Kącik Polskiej Partii Socjalistycznej; 18.00 Z cyklu „Gawędy o atomie” — pogadanka naukowo-pł. „W pogoni za atomem” wygłosi dr Kazimierz Kapitańczyk; 18.10 Pogadanka „Na marginesie zjazdu Zarządu Głównego i Aktywu Polskiego Związku Zachodniego na Dolnym Śląsku” wygłosi red. Henryk Barański; 18.20 Koncert; 18.30 Skrzynka poszukiwania rodzin; 19.00 Z życia Polonii Zagranicznej; 19.05 „Z życia narodów słowiańskich”; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pędźmy wybrańców”; 20.00 VI Audycja konkursowa. Wykonawcy: Barbara Ignaszewska (sopran), Edward Glesman (baryton), Gabriela Nanieralska (fortepian), Marian Obst (akompaniament); 20.45 Słuchowisko; 21.15 Chopin; Koncert fortepianowy e-moll w wykonaniu Aleksandra Brańkowskiego z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej (płyty); 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Muzyka taneczna.

## Czytelnicy piszą:

## Koncert w Czernikowie

Los przypadek sprawił, że pewnego dnia znalazłem się we wsi Czernikowo, pow. lipnowskiego, leżącej przy szosie Toruń—Lipno. Wiesz dość dużo, kościelna, z zarządzeniem gminy na miejscu, na czele z wójtem, byłym nauczycielem gimnazjalnym, mająca dom ludowy, należący do Ochotniczej Straży Pożarnej. Zauważyłem afisz, zapowiadający przyjazd zespołu koncertowego Ośrodka Powiatowego Krzewienia Kultury i Sztuki w Lipnie. Nie mając nic lepszego do roboty, poszedłem na zapowiadany koncert z nastawieniem, że usłyszę parodię koncertu. Tymczasem spotkał mnie miły zawód. Sam program wskazywał, iż układał go ktoś, kto ma pojęcie o koncertach. Któż jest ten „ktoś”? Owym „ktoś” jest referent powiatowy Kultury i Sztuki Kazimierz Keller. Ależ to prawdziwy „mecenaz” sztuki! Jakże znowa! A wykonawcy zespołu: M. Derkowska pierwszorzędną pianistka, L. Zabrodin, pierwszorzędny wiolonczelista, skrzypkowie, Czarnomski i Gawroński, amatorzy na wysokim poziomie, tenorzy śpiewacy, Wejchert i Wołosz. I wszyscy śmiało mogą wystąpić na scenie większej. Wreszcie tańce plastyczne w wykonaniu nauczycielki J. Szulcówny, a więc Rapsodia Liszta i Kujawiak. Ależ to prawdziwy artyzm! Nie będę wymieniał innych wykonawców, aby nie pisać za dużo. Powiem krótko: spotkał mnie miły zawód, bo myślałem, że wyjdę z niesmakiem, a co najwyżej poplabzłiwie wysłucham koncertu a tu tymczasem naprawdę wysłuchałem go z uczeniem podziwu i doszedłem do wniosku, że jednak są ludzie, którzy niezależnie od okoliczności, potrafią przeprowadzić swój program. Patrzyłem na słuchaczy, wychowanych na dźwiękach kapeli ludowych i tańcu, zakropionym wódką. Słuchali — i widziałem na ich twarzach rozkosz duchową. Spytałem się jednego z wykonawców, czemu to nie zawiąta do większego miasta, choćby pobliskiego Torunia i Bydgoszczy, gdzieby z pewnością mieli duże powodzenie. Odpowiedział skromnie: „Wiesz więcej potrzebuje światła, niż miasto większe. Krzewimy kulturę jaki owoc będzie, zobaczymy.” Miłemu zespołowi życząc dalszego powodzenia w pracy. Muzyk.

Czwartek, 20 września

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: godz. 18-ta — „Rigoletto” z występem gościnnym Ewy Bandrowskiej.

Teatr Polski: godz. 18-ta — „Ziemia oskarża”.

Miejski Teatr Marionetek: teatr nieczynny.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Nr 217”. Jedność: godz. 16, 18 i 20-ta — „Tęcza”.

Gościnnie występ Ewy Bandrowskiej

Znakomita śpiewaczka scen polskich i zagranicznych p. Ewa Bandrowska-Turka wystąpi gościnnie dzisiaj, dnia 20 bm. oraz w sobotę, dnia 22 bm.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, złożyły kwiaty i wiele oraz wzięli udział w pogrzebie naszej jedynej, ukochanej, a tak tragicznie zmarłej córki, śp. Wandy Kosowiczówny

Dnia 21. 9. 1944 poległ w powstaniu warszawskim śp. Teodor Sychulski — „Tedzik” student medycyny

W drugą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego syna, śp. Leona Kuczyńskiego

Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie ogłasza wpisy na Wydziały:

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie liceum ogólnokształcącego lub zawodowego, jednak ze względu na trudności naukowe w okresie okupacji, cenzus powyższy może być obniżony

Dzisiaj w „Kulce” premiera nowego programu pt. „Sezonie, otwórz się”.

Komunikaty: Ob. Jakubowski Władysław, dyrektor techniczny Drukarni św. Wojciecha

Rejestracja zbiorników naltowych. Posiadacze jakiegokolwiek zbiorników naltowych na terenie miasta Poznania

Przetarg: Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Dróg Wodnych — Poznań, Mickiewicza 29

KUPIE: słoje kamienne pojemności 50 — 100 200 — 500 litrów

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego: Warszawa, Lwowska 17, tel. 453

Drzewo do tarcia i obróbki przyjmuje 7289 Żurowski

OGŁOSZENIA DROBNE: przyjmie Administracja ul. Wspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLEGO POZNAŃSKIEGO: Zebrania w dniu 22 września

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Wolne posady: Nauczyciel/ka potrzebny/a na wieś, celem przygotowania chłopca do I kl. gimnazjalnej.

Ekspedientki rutynowane — brzozy papiernicze poszukuje Sklep papieru Chmielewska, Poznań, Dąbrowskiego 54.

Szuka posady: Pielęgniarka, wychowawczyni, starsza, długoletnia praktyka, szuka posady do niemowlęcia.

Sprzedaje: Meble różne okazujące — magazyn mebli. Stefan Janiak, Wbyaki 6.

Wielka Literatura Powszechna: Trzaski, Everta, Kochanowskiego 8a, m. 14.

Potrzebny natchmiast: Mechanik-zastrzygacz do ciągnikow Dencza, wysoce przydatny, miesięcznie i utrzymanie, Edm. mund Paluch, Trzemiński, stacja kolej. Trzemeszno, 6945

Wydział Dróg Wodnych: Blizsze dane odnośnie wyżej wymienionych obiektów można otrzymać w Wydziale Dróg Wodnych

Magiel, radio zmienne, skordion. Dąbrowskiego 50, m. 6.

Magiel sprzedam. Jeżyce, ul. Górczyńskiego 11, m. 7.

Sprzedam 7 tys. dachówki (sólki), Of. „Głos Wielkopolski” nr 6966.

Magiel sprzedam. Jeżyce, ul. Górczyńskiego 11, m. 7.

Magiel sprzedam. Jeżyce, ul. Górczyńskiego 11, m. 7.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego: Warszawa, Lwowska 17, tel. 453

Drzewo do tarcia i obróbki przyjmuje 7289 Żurowski

OGŁOSZENIA DROBNE: przyjmie Administracja ul. Wspiańskiego 10 i ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLEGO POZNAŃSKIEGO: Zebrania w dniu 22 września

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

Dla szpitali i lekarzy: Dom Sanitarny ul. Mielżyńskiego 19

